

RAŻĄCE NIEDBALSTWO

Pojęcie rażącego niedbalstwa nie doczekało się wprowadzenia w doktrynie ani w prawodawstwie jednolitej definicji, ponieważ jest pojęciem uzależnionym od konkretnych okoliczności zdarzenia. Jego dowiedzenie jest uważane za niezwykle trudne w praktyce prawniczej.

A przed sądem, to przedstawiciel firmy ubezpieczeniowej będzie musiał udowodnić Ubezpieczonemu (sprawcy) rażąco niedbalstwo, a nie odwrotnie.

Jeżeli Ubezpieczony uważa, że szkoda nie powstała w okolicznościach, w których można by mu przypisać rażąco niedbalstwa, w żadnym wypadku nie powinien zgadzać się z arbitralnie podjętą przez ubezpieczyciela decyzją. Po wyczerpaniu procedury odwoławczej, istniejącej w każdym zakładzie ubezpieczeń, trzeba kierować pozew do sądu. Zdają sobie oczywiście sprawę, że jest to droga długotrwała i mozolna, jednak w obliczu wymiaru sprawiedliwości firma ubezpieczeniowa będzie w znaczenie trudniejszej sytuacji niż jej klient.

Jeżeli chodzi o pojęcie **umyślności działania**, to umyślność występuje wówczas, gdy Ubezpieczony (sprawca wypadku) ma zamiar doprowadzenia do wypadku i godzi się na jego skutki. Wyjaśnijmy przy okazji, że nieumyślność występuje wtedy, gdy Ubezpieczony (sprawca) nie miał zamiaru doprowadzenia do wypadku, ale mógł przewidzieć skutki swojego postępowania.

Rażące niedbalstwo zachodzi wówczas, gdy nie jest niczym nadzwyczajnym przewidzenie przez Ubezpieczonego (sprawcę) skutków swojego działania (np. nieprzestrzegania przepisów). Przy ocenianiu rażącego niedbalstwa należy oceniać możliwość przewidywania skutków uwzględniając osobowość Ubezpieczonego (sprawcy), wiek, doświadczenie życiowe i zawodowe, wykształcenie oraz ogólny poziom intelektualny – a więc chodzi o możliwość przewidywania skutków jakiej można oczekiwać i jakiej wymaga się od przeciętnego człowieka, w sprawach nie wymagających dodatkowej wiedzy fachowej lub specjalizacji.